

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

SOBOTA 2 KWIETNIA 1949 ROKU.

Nr. 91 (1465)

Pakt atlantycki — pakt agresji

Memorandum Rządu ZSRR

do rządów USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Dnia 31 marca rząd Związku Radzieckiego za pośrednictwem swych ambasadorów skierował do rządów USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady, następujące memorandum o pakcie północno-atlantyckim:

18 marca Departament Stanu USA ogłosił tekst paktu północno-atlantyckiego, który zamierzają podpisać w najbliższych dniach rządy USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady. Tekst paktu północno-atlantyckiego potwierdza całkowicie treść deklaracji ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR z dnia 29 stycznia br., którą przesyłamy jako załącznik do niniejszego memorandum, zarówno co do agresywnych celów tego paktu jak i co do tego, że pakt północno-atlantycki pozostaje w sprzeczności z zasadami i celami Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz zobowiązaniami rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, przyjętymi w innych układach i porozumieniach.

Zawarte w pakcie północno-atlantyckim twierdzenia o jego charakterze obronnym i o uznaniu zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych służą celom nie mającym nic wspólnego z zadaniami samoobrony uczestników paktu ani też z rzeczywistym uznaniem celów i zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Uczestnikami paktu północno-atlantyckiego są takie wielkie mocarstwa jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja. W ten sposób pakt nie jest skierowany ani przeciwko Stanom Zjednoczonym ani przeciwko Wielkiej Brytanii ani przeciwko Francji. Spośród wielkich mocarstw jedynie Związek Radziecki jest wyłączone z grona uczestników tego paktu, co można wytłumaczyć tylko tym, że pakt skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Na to, że pakt północno-atlantycki skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu jak również przeciwko krajom demokracji ludowej, wskazywali również wyrażnie oficjalni przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Zawarcie paktu północno-atlantyckiego usiłowało uspra-

wiedliwić okolicznością, że Związek Radziecki ma układy obronne z krajami demokracji ludowej. Jest to jednak całkowicie bezpodstawne.

Wszystkie układy Związku Radzieckiego o przyjaźni i wzajemnej pomocy z krajami demokracji ludowej mają charakter dwustronny i wymierzone są jedynie przeciwko możliwości ponownego się agresji niemieckiej, o której niebezpieczeństwie nie może zapomnieć ani jedno państwo milujące pokój. Wykluczona jest przy tym całkowicie możliwość interpretacji tych układów, jako skierowanych w jakimkolwiek bądź stopniu przeciwko sojusznikom ZSRR w ostatniej wojnie: Stanom Zjednoczonym, Wielkiej Brytanii lub Francji. Co więcej — ZSRR ma takie same układy przeciwko odnowieniu się agresji niemieckiej nie tylko z krajami demokracji ludowej, lecz również z Wielką Brytanią i Francją.

W przeciwieństwie do tego pakt północno-atlantycki nie jest układem dwustronnym, lecz wielostronnym, stwarzającym zamknięte ugrupowanie państw i co jest szczególnie ważne — zupełnie ignoruje możliwość ponownego się agresji niemieckiej, czyli, że nie ma na celu zapobieżenia nowej agresji niemieckiej.

Skoro ZSRR jest jedynym

spośród wielkich mocarstw, należących do koalicji antyhitlerowskiej, które nie bierze udziału w pakcie północno-atlantyckim, należy traktować ten pakt jako skierowany przeciwko jednemu z głównych sojuszników Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w ostatniej wojnie — przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Uczestnicy paktu północno-atlantyckiego dokonują rozległych posunięć wojskowych, których w żaden sposób nie można usprawiedliwić interesami samoobrony tych krajów. Nie ma bynajmniej charakteru obronnego urzeczywistnienie przez Stany Zjednoczone we współpracy z Wielką Brytanią i Francją w obecnej sytuacji pokojowej tak rozległych posunięć wojskowych, jak zwiększenie wszelkiego rodzaju sił zbrojnych, opracowanie planu wykorzystania broni atomowej, gromadzenie zapasów bomb atomowych, stanowiących broń czysto ofensywną, budowanie sieci wojskowych baz powietrznych i morskich itd. Utrzymanie zjednoczonego anglo-amerykańskiego sztabu wojskowego w Waszyngtonie

nie, zorganizowanego podczas drugiej wojny światowej, nie-dawne utworzenie sztabu woj-skowego tzw. unii zachodniej w Fontainebleau (Francja), jak również zamiar natych-miastowego utworzenia komi-tetu obrony, przewidzianego w pakcie północno-atlantyckim — nie są to bynajmniej świadectwa pokojowych lub obronnych celów paktu, lecz posunięcia, które wraz z prze-prowadzeniem innych lic-znych przygotowań wojennych przyczyniają się do zwiększe-nia niepokoju i trwogi oraz do podsywania hysterii wojen-nej, w której są tak bardzo zainteresowani wszelkiego ro-dzaju podżegacze do nowej wojny.

Pakt północno-atlantycki zmierza do zastraszenia państw, które odmówiły podpo-rządkowania się dyktatowi an-glo-amerykańskiego ugrupo-wania mocarstw, roszcujących sobie pretensje do hegemonii światowej, chociaż niecałkowicie podobnych pretensji potwier-dziła znów druga wojna świa-towa zakończona rozgromie-niem Niemiec faszystowskich, które również pretendowały do hegemonii światowej. (Dokończenie na str. 2-ej).

Niebezpieczna żegluga

W rozmowie z przedstawicielami prasy Henry Wallace porównał pakt północno-atlantycki z górą lodową, której niebezpieczna masa — znajduje się zwykle ukryta pod wodą...



Na wodzie i pod wodą...

9-milionowa armia komsomolców

awangarda młodzieży demokratycznej świata

Pismo WKP(b) do XI Zjazdu WŁKZM

MOSKWA (PAP). — Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) wystosował pismo powitalne do XI Zjazdu Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. W piśmie tym czytamy m. in.:

9-milionowa armia komsomolców ZSRR jest awangardą młodzieży radzieckiej i wiernym pomocnikiem WKP (b). Wycho-

wany i kierowany przez partię Lenina — Stalina — Komunistyczny Związek Młodzieży — przeżył wspaniałą drogę rozwoju. Po zakończeniu wojny młodzi obywatele radzieccy, wspólnie z całym narodem podjęli na zew Partii Lenina — Stalina walkę o odbudowę i rozwój gospodarki narodowej. Dzięki swej działalności patriotycznej Komsomol zdobył uznanie i sympatię całego narodu radzieckiego i został odznaczony za swe zasługi na godności państwowej.

KC WKP (b) wyraża przekonanie, że Komsomol leninowski będzie w dalszym ciągu mobilizował młodych patriotów do walki o zapewnienie rozkwitu ejczyzny radzieckiej i dokona nowych sławnych czynów na cześć zwycięstwa komunizmu. Komitet jest pewny, że młodzież radziecka, wierna zasadom internacjonalizmu, będzie kroczyła stale na czele młodzieży demokratycznej wszystkich krajów, walcząc o pokój i przyjaźń między narodami.

Dziś plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT (PAP). — W sobotę 2 kwietnia odbędzie się plenarne posiedzenie KC Węgierskiej Partii Pracujących z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Referat sekretarza generalnego partii Rakossiego o sytuacji politycznej i
- 2) Referat prezesa Generalnego Urzędu Planowania Valda na temat planu pięcioletniego.

Posiedzenie sejmowych komisji

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 b. m. odbyło się pod przewodnictwem posła Grossa (PZPR) wspólne posiedzenie sejmowych komisji: prawniczej i regulaminowej oraz rolnictwa i leśnictwa.

Na posiedzeniu poseł Jarosz (PZPR) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ochronie przyrody. Po dyskusji, w której głos zabierał poseł Chelchowski, Jaworski (PZPR), Kaczocha (S. L.), Szuldenfrei, Lityński (S. P.) i Jura (S. D.) Komisja projekt ustawy przyjęła.

Bevin u Achesona

WASZYNGTON (PAP). — Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin odbył w czwartek konferencję z sekretarzem stanu USA — Achesonem.

W kołach dziennikarskich Waszyngtonu twierdzą, że rozmowa dotyczyła sprawy Niemiec,

Mistrzowie oszczędności przyniosą państwu miliardy

Dalsze meldunki o zobowiązaniach oszczędnościowych napływają z fabryk hut i kopalń

WARSZAWA (PAP). — W

dalszym ciągu napływają zobowiązania oszczędnościowe i postanowienia przedterminowego

wykonania planów produkcyjnych podejmowane przez załogi kopalń, hut i fabryk.

Mistrzami oszczędności okazali się mechanicy wytwórni PMT w Łodzi: Jan Gwanda, Franciszek Gruszcak i Roman Olszewski, którzy pod kierownictwem Jana Ruszkiewicza wykonali części składowe do pakowaczki. Osiągnięcie to przyczyniło się do skasowania postojów i obniżyło znacznie koszty produkcji. Cały ten zespół otrzymał premie pieniężne. Mechanicy: Zenon Olszewski i Henryk Grzybowski dokonali według własnego pomysłu przeróbki maszyn do papierosów oraz wykopali aparat prasujący, dzięki czemu zmniejszono o 75 proc. ilość odpadków tytoniowych przy produkcji.

Dnia 31 marca br. odbyło się ogólne zebranie kolejarzy

Sprawa Indonezji

na porządku obrad ONZ

LAKE SUCCESS (PAP). — Rządy Australii i Hindustanu przesyłały do sekretariatu ONZ pisma z wnioskami o rozpatrzenie sprawy indonezyjskiej na sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, która rozpocznie obrady 5 kwietnia.

Sprawa Indonezji figuruje jeszcze na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa, lecz w r. ył karty ONZ nie niestoi na przeszkodzie rozpatrzeniu jej jednocześnie przez Zgromadzenie.

USA fabrykują »świadków«

dla prowokacyjnych procesów antykomunistycznych

Uczestnicy paktu atlantyckiego naradzają się nad wzmocnieniem kampanii propagandowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu

PRAGA (PAP). — Powołanym w tych procesach ma być się na wiarygodne źródła waszyngtoński korespondent dziennika „Svobodno Slovo” donosi, że na odbytej niedawno w Waszyngtonie naradzie ambasadorów krajów paktu atlantyckiego rozpatrywano sprawę organizowania procesów antykomunistycznych w Ameryce i krajach Europy Zachodniej. Ce-

llem tych procesów ma być skompromitowanie partii komunistycznych i sympatyzujących z nimi organizacji.

Procesy antykomunistyczne mają być zorganizowane w ten sposób, aby można było oskarżyć partie komunistyczne o rzekomą działalność antypaństwową, prowadzoną z rozkazu obecnych mocarstw.

Dalsze manifestacje na rzecz pokoju

Cały świat potępia imperialistyczną politykę amerykańskich podżegaczy wojennych

PODROŻ HENRY WALLACE'A

NOWY JORK (PAP). Przywódca amerykańskiej partii poplewowej, Henry Wallace, ma udać się wkrótce w podróż po Stanach Zjednoczonych i przemawiać na licznych wiecach w obronę pokoju. Jeden z posłów brytyjskiej partii pracy Hutchison, ma zamiar udać się do Stanów Zjednoczonych i towarzyszyć Wallace'owi w tej podróży.

200-OSOBOWA DELEGACJA ANGIELSKA NA KONGRES POKOJU

LONDYN (PAP). Z całego kraju napływają w naszym ciągu zgłoszenia udziału w Światowym Kongresie Zwolenników Pokoju, który rozpoczyna swe obrady 20 kwietnia w Paryżu. Wielka Brytania ma wysłać na

Kongres delegację liczącą 200 osób.

Mnożą się w Anglii protesty przeciwko oszczerczej propagandzie antykongresowej, prowadzonej przez brytyjskie czynniki reakcyjne.

KOMUNIKAT PART. ZANTÓW FRANCUSKICH

PARYŻ (PAP). Związek b. wolnych strzelców i partyzantów opublikował komunikat, w którym stwierdza, że b. członkowie Ruchu Oporu uczynią wszystko co w ich mocy, aby umożliwić wciągnięcie Francji do wojennych przygotowań amerykańskich.

Związek wzywa swych członków do wzięcia udziału w przygotowaniach do Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Masowe demonstracje przeciw paktowi atlantyckiemu

W NORWEGII

SZTOKHOLM (PAP). Na znak protestu przeciwko przyłączeniu się Norwegii do paktu atlantyckiego stanęły wszystkie tramwaje w Oslo na przeciąg 2 minut. Równocześnie odbyła się na placu przed parlamentem demonstracja, zorganizowana przez Norweską Sekcję Między narodowej Federacji Demokratycznej Kobiet.

W HOLANDII

HAGA (PAP). Na ręce premiera rządu holenderskiego Dreesa, napływają z całego kraju żądania odmowy podpisania paktu atlantyckiego oraz zaprzestania wojny kolonialnej w Indonezji.

Uczestnicy wiecu w Utrech-

cie wysłali do rządu depeszę, w której ostro protestują przeciwko paktowi atlantyckiemu i domagają się odwołania wojsk holenderskich z Indonezji.

PROTEST NARODÓW AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

NOWY JORK (PAP). W dzień nocy murzyńskiej Nowego Jorku — Harlemie — odbył się wiec, na którym przemawiał delegat Kuby na Kongres Inteligencjalistów Amerykańskich w Obronie Pokoju. Pisarz Marinello stwierdził między innymi, że na rody Ameryki Łacińskiej sprzeciwiają się zdecydowanie próbom wciągnięcia ich krajów do nowej wojny i potępiają pakt atlantycki.

Zawiadomienie

Dziś nastąpi uroczyste otwarcie szkoły dla korespondentów robotniczych i redaktorów gazetek ścien-nych.

Redakcja „Głosu Robotni-czego” i Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego Pol-skiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przypominają w wystk'm uczestnikom kursu, że powinni stawieć się punktualnie, na inaugu-racyjny wykład, który odbę-dzie się dziś, tj. w sobotę 2 kwietnia 1949 r. o godz. 17 (5 po poł.) w lokalu szko-ły przy ul. Południowej 65. Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnymi.

Komitety Dzielnicowe i komitety partyjne i egzeku-tywy proszone są o dopilno-wanie, aby wydelegowani na kurs z ramienia danej organizacji podstawowej stawali się w oznaczonym czasie.

Wydział Prop. KL PZPR i Redakcja „Głosu Robotniczego”

Memorandum rządu ZSRR

do rządów USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

W pakcie północno - atlantyckim uczestniczą również takie kraje, których rządy spodziewają się zarobić cokolwiek kosztem bogatszych uczestników tego paktu, licząc na otrzymanie nowych kredytów i innych korzyści materialnych.

Nie można przy tym nie widzieć bezpodstawności antyrządzieckich motywów paktu północno - atlantyckiego, wiadomo bowiem wszystkim, że Związek Radziecki nie zamierza nikogo atakować i nie czyni zagrożenia ani Stanom Zjednoczonym, ani Wielkiej Brytanii, ani Francji, ani innym uczestnikom paktu.

Zawarcie paktu północno - atlantyckiego i stworzenie na jego ugrupowania mocarstw usiłuje się uzasadnić słabością Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jest jednak rzeczą najzupełniej oczywistą, że pakt północno - atlantycki nie przyczynia się do wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz przeciwnie, prowadzi do podważenia podstaw tej organizacji międzynarodowej, gdyż utworzenie wspomnianego ugrupowania państw nie tylko nie odpowiada celom i zadaniom ONZ, lecz pozostaje również w sprzeczności z Kartą tej Organizacji.

Uczestnicy paktu północno - atlantyckiego powołują się na to, jakoby pakt ten stanowił porozumienie regionalne, przewidziane w art. 52 Karty ONZ. Jednakże takie twierdzenie nie pozostawia wątpliwości, że pakt północno - atlantycki nie jest regionalnym porozumieniem, lecz jest paktami, które nie mają nic wspólnego z zasadą obronności, ani z zasadą zbiorowego bezpieczeństwa.

Stworzenie północno - atlantyckiego ugrupowania państw nie da się też uzasadnić prawem każdego członka ONZ

do obrony indywidualnej lub zbiorowej w myśl art. 51 Karty.

Wystarczy powiedzieć, że takie prawo w myśl Karty ONZ może powstać jedynie w wypadku zbrojnej napaści na członka Organizacji, podczas gdy — jak powszechnie wiadomo — ani Stanom Zjednoczonym, ani Wielkiej Brytanii, ani Francji, ani innym uczestnikom paktu, żadna zbrojna napad nie grozi.

Jest rzeczą jasną, że powoływanie się na artykuły 51 i 52 Karty ONZ jest bezpodstawnym i zmiernym jedynie do tego, aby zamaskować rzeczywiste agresywne cele tego wojskowego zgrupowania państw, które powstają wskutek zawarcia paktu północno - atlantyckiego.

Nikt nie może zaprzeczyć, że pakt północno - atlantycki, przede wszystkim art. 5 tego paktu, jest całkowicie sprzeczny z Kartą Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W tekście art. 51 Karty, w którym jest mowa o środkach przymusu w myśl porozumień regionalnych wyraźnie stwierdza się, że „bez upoważnienia Rady Bezpieczeństwa nie będą stosowane żadne środki przymusu z tytułu tych porozumień regionalnych z wyjątkiem zarządzeń specjalnie przewidzianych w stosunku do b. państw nieprzyjacielskich.

Mimo to art. 5 paktu północno - atlantyckiego przewiduje zastosowanie przez uczestników paktu siły zbroj-

nej bez jakiegokolwiek bądź upoważnienia Rady Bezpieczeństwa.

W ten sposób jeśli byśmy nawet uważali pakt północno - atlantycki za porozumienie regionalne, art. 5 tego paktu nie da się pogodzić z Kartą ONZ.

Wskazuje to raz jeszcze, jak bardzo bezpodstawnie jest powoływanie się paktu północno - atlantyckiego na zasady i cele Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Na podstawie powyższego rząd radziecki dochodzi do następujących wniosków:

1) pakt północno - atlantycki nie ma nic wspólnego z celami samoobrony państw w nim uczestniczących, którym nikt nie zagraża i których nikt nie zamierza atakować. Przeciwnie — pakt ten ma charakter jawnej agresywnej skierowany jest przeciwko ZSRR, czego nie ukrywają na wet oficjalni przedstawiciele państw uczestniczących w pakcie w swoich oświadczeniach publicznych.

2) pakt północno - atlantycki nie tylko nie przyczynia się do wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, co jest obowiązkiem wszystkich członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz jest całkowicie sprzeczny z zasadami i celami Karty ONZ oraz prowadzi do podważenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

3) pakt północno - atlantycki pozostaje w sprzeczności z układem między Wielką Brytanią a Związkiem Radziec-

kim, zawartym w 1942 r., w myśl którego to układu oba państwa zobowiązały się do współpracy w dziedzinie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz do „nie zawierania żadnych sojuszków i nie brania udziału w żadnych koalicjach, skierowanych przeciwko drugiej stronie”.

4) pakt północno - atlantycki znajduje się w sprzeczności z układem między Francją a Związkiem Radzieckim z 1944 r., w myśl którego to układu oba państwa zobowiązały się do współpracy w dziedzinie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz do „nie zawierania żadnych sojuszków i nie brania udziału w żadnych koalicjach, skierowanych przeciwko drugiej stronie”.

5) pakt północno - atlantycki jest sprzeczny z porozumieniami, jakie zawarły Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania na konferencji w Jałcie i Poczdamie, jak również z innymi naradach przedstawicieli tych państw, odbytych tak podczas drugiej wojny światowej jak i po wojnie, a w myśl których Stany Zjednoczone i Wielka Brytania podobnie jak i Związek Radziecki zobowiązały się, że będą współpracowały w dziedzinie umocnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego i przyczyniały się do wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wielkie osiągnięcia Związku Samopomocy Chłopskiej

Bilans czteroletniego dorobku przodującej organizacji wiejskiej w związku ze zbliżającym się III Krajowym Zjazdem

WARSZAWA (PAP). — W związku ze zbliżającym się III Krajowym Zjazdem ZSCh, sekretarz generalny Związku, pos. M. Bodalski, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej (PAP) podsumował najważniejsze osiągnięcia ZSCh w okresie czteroletniej jego działalności.

Związek Samopomocy Chłopskiej powołany został do życia przez Kongres Chłopski, odbyty w dniach 30 i 31 grudnia 1944 roku w Lublinie.

Na początku 1946 roku ZSCh zrzeszał 611.972 członków, zorganizowanych w 18.449 zarządach gromadzkich i w 2.554 zarządach gminnych.

Po oczyszczeniu aparatu rol-

niczego z elementów reakcyjno-mikolajczykowskich, szeregi Związku szybko wzrastają. Na dzień 1.1. 1948 roku zarządów gromadzkich jest już 24.553, gminnych 3.096, oraz 913.708 członków.

Obecnie ZSCh ma zorganizowanych: 30.222 kół gromadzkich, 3.207 zarządów gminnych, oraz zarządy we wszystkich powiatach i województwach.

ZSCh rozpoczął organizowanie spółdzielczych ośrodków maszynowych, które rozwinęła późniejsza Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Innym ważnym osiągnięciem ZSCh w dziedzinie gospodarczej jest organizacja zrzeszeń branżowych. Obecnie przy ich organizowaniu główny nacisk kładzie się na zrzeszanie się w nich mało i średniorolnych chłopów oparcie się na gromadzie.

Bardzo ważnym zadaniem ZSCh jest praca kulturalno-oświatowa i szkolenie nowych kadr pracowniczych.

Związek zajęł się również organizowaniem ludowych zespołów sportowych, których obecnie działa na wsi 1.950 zrze-

jąc 67 tys. osób.

Praca aparatu szkoleniowego ZSCh zmierzała w kierunku właściwego przygotowania pracowników, zarówno pod względem fachowym, jak i ideologicznym. Ogółem na różnego rodzaju kursach, zorganizowanych w latach 1946—1948, przeszkolonych zostało 12.192 pracowników. Wytyczne nowej działalności kulturalno-oświatowej na wsi znajdują szczególny wyraz w obradach Kongresu.

Związek wśród kobiet wiejskich organizując je w kołach gospodyń, których obecnie jest około 10 tys.

ZSCh, jako masowa organizacja chłopska, reprezentująca interesy biednych i średniozamożnych chłopów, w oparciu o sojusz chłopsko-robotniczy spełnił w okresie swej 4-letniej działalności wielką rolę w życiu wsi polskiej, przyczyniając się do podniesienia jej poziomu politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Te ogromne osiągnięcia dają gwarancje, że nowe wielkie zadania, jakie stoją obecnie przed Związkiem, zostaną niewątpliwie w pełni wykonane.

Związek Radziecki demaskuje agresywny charakter paktu atlantyckiego

Jutro ma być podpisany w Waszyngtonie najbardziej cyniczny dokument, jaki imperialiści zdolali wymyślić po zakończeniu drugiej wojny światowej, pakt agresji, pakt przeciwko współpracy międzynarodowej — pakt północno - atlantycki. Już przybyli do Stanów Zjednoczonych autorzy i klienci tego paktu, już napelniono atramentem pióra, którymi będzie ten haniebny dokument podpisywany.

Ostatniego dnia marca, a więc na cztery dni przed podpisaniem paktu Rząd Radziecki raz jeszcze zwrócił się do Rządu Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, państw Beneluxu i Kanady. W spokojnej i rzeczowej analizie nota udowodniła niezbicie agresywny charakter paktu, oraz jego sprzeczność z Kartą Narodów Zjednoczonych i układami, zawartymi między ZSRR a Wielką Brytanią, Francją i Stanami Zjednoczonymi.

Przez długie tygodnie prasa i radio państw obozu imperialistycznego usiłowały dowiedzieć, że pakt atlantycki ma charakter obronny i jest zgodny z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych. Pozostającym na usługach agresji dziennikarzom udało się dowiedzieć jedynie, że dysponują piórem elastycznym i słowami, które potrafią kłamać myślom. Wielostronny charakter układu „regionalizm”, który z Włoch i Portugalii czyni państwa północno - atlantyckie, ignorowanie możliwości ponownej agresji niemieckiej, wciągnięcie do paktu państw nie należących do ONZ i postanowienia zastrzeżone zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych — do kompetencji Rady Bezpieczeństwa, mówią ponad wszelką wątpliwość o prawdziwych zamiarach autorów paktu, zamiarach, które nie mają nic wspólnego z zasadą obronności, ani z zasadą zbiorowego bezpieczeństwa.

Kierunek agresji również nie może wzbudzić wątpliwości. Zarówno fakt wyłączenia z układu Związku Radzieckiego, jak i głośne już oświadczenia polityków i publicystów obozu imperialistycznego mówią wyraźnie, że pakt ma charakter agresywny i skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Na tej samej linii leży zwiększanie wszelkiego rodzaju sił zbrojnych, gro madzenie bomb atomowych, powołanie sztabu w Fontainebleau i t. d.

Stwierdzeniu tych wszystkich nleważliwych faktów poświęcone są ostatnie noty Rządu Radzieckiego. Fakty te potwierdzają całkowicie treść deklaracji radzieckiego M. S. Z. z dn. 29 stycznia r. b. Nie przemawiają one do rozumu tych polityków, którym podobnie, jak Hitlerowi roją się sny o hegemonii światowej, wyrażają jednak bezspornie myśli i uczucia setek milionów ludzi, milujących pokój.

Z dnia na dzień potężnie światowy ruch pokoju. Obrońcy pokoju przekonują się coraz bardziej o swej wielkiej sile i wiedzy, że siła ich może sparaliżować matactwa i knowania podżegaczy wojennych, a polityków, którzy opracowali, lub podpisują paki agresji zmieść z powierzchni życia politycznego, jak brudną pianę z czystej wody.

Twórczy wysiłek polskich inżynierów poświęcony odbudowie kraju

Ogólnopolski zjazd inżynierów i techników budowlanych w Katowicach KATOWICE (PAP). — W dn. 31 marca br. rozpoczęły się w Katowicach trzydniowe obrady delegatów Polskiego Związku Inżynierów i Techników budowlanych z całej Polski.

Szczególnie my inżynierowie i technicy budownictwa — czytamy m. in. w rezolucji — którzy cały twórczy wysiłek poświęciliśmy dziełu odbudowy naszej zniszczonej przez faszystów kraj nawałnic — ojczyzny — z oburzeniem obserwujemy wzmagające się usiłowania agresorów wojennych”.

Obszerny referat o planowym oszczędzaniu w budownictwie wygłosił wicepremier Piętrusiewicz.

Mówca wskazał na cele i zadania, które stoją przed polskimi inżynierami i technikami w zakresie planowego, szybkiego i taniego budownictwa.

Zebrań z entuzjazmem przyjęli tekst rezolucji, wniesionej przez prof. inż. dr. Ręczykowskiego, w której potępiają zagłady imperialistów na pokój, dnia 1 bm. posła Belgii w Warszawie p. Arthur Joseph Alex Wauters za pierwszą wziętą.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle przyjaźni i życzliwości po stracie naszego synka
ANDRZEJA
składamy tą drogą najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności
1702g
TERESA i WŁODZIMIERZ BORUNSCY

Komunikaty

Związek Zawodowy, Oddział Nr 4 Jedwabniczo-Galanteryjny i Artykułów Technicznych zawiadamia, że w dniu 3 kwietnia br. o godz. 9-ej w sali OKZZ ul. Traugutta 18, odbędzie się plenarne zebranie Rad Zakładowych, między innymi Komisji przy Radach Zakładowych, oraz przewodniczących Komisji Kobiet.

Wydział Propagandy, Oświaty i Kultury KW PZPR w Łodzi zawiadamia, że w poniedziałek, dnia 4 kwietnia o godz. 9-ej w świetlicy, odbędzie się odprawa instruktorów Propagandy przy Komitetach Powiatowych i Miejskich PZPR.

Obecność obowiązkowa.

W. Ażaiw

102

Daleko od Moskwy

— Zapisuj Alosza: karbidu mało, tak samo elektrodów. Bitumu nie ma zupełnie, — wyliczał Beridze.

Aleksy pisał i lewą ręką rozcierał tusz na policzkach. Rogow siedział na boku z rękoma wsuniętymi głęboko do rękawów.

Za oknami było już ciemno, gdy wszedł Poliszczuk. Za nim wtargnęła grupa szoferów — zdrowych chłopów o czerwonych policzkach w kożuszkach i walenkach. Zapelnili biuro w którym zapachniało benzyna.

— Siadajcie, towarzysze samochodnicy — zaproponował Rogow dobrodusznie — nastrój jego wyraźnie się zmienił.

Na tym zebraniu nie było przemówień, o wszystkim decydowało się szybko. Rogow trzymał przed sobą raporcik, podany mu przez Poliszczuka i wołał:

— Szofer Sołncew! Trzy kursy, dziewięć rur! Sześć dowiozł, a trzy rzucił na dziewiętnastym kilometrze? To znaczy, że ty dałeś Smorczkowi zobowiązania, a kto je będzie wypełniał?

Sołncew wstał i odwracając oczy mówił:

— Staralem się jak najlepiej, a jednakże zjechałem do rowu. Nie wiem po prostu w jaki sposób mam wozić te przekłete rury! Myślałem o tym, że może na przyczepce należy belki podpierające rurę ustawić niżej, ażeby lepiej się trzymały.

— Poliszczuk zapisuj propozycje — zaproponował Rogow. — Przyczepkę obejrzymy, a na jutro Sołncew wyznaczamy ci normę — dwanaście rur — trzy dzisiejsze i dziewięć jutrzejszych. Nie widzę innego wyjścia. Uważaj ażebyś nie dociągnął w ten sposób do setki.

Sołncew uśmiechnął się, spojrzął na towarzyszy. Ci także uśmiechali się — widać było, że są przyzwyczajeni do Rogowa i że lubią go. Szoferzy wstawali jeden za drugim i dawali krótkie sprawozdania. Rogow robił im wyrzuty, kłócił się z nimi i dowodził. Wreszcie zaczął dawać przykłady przekonywujące i zrozumiałe:

— Szofer Machow! Trzy kursy, dwanaście rur, wszystkie na miejscu. Opowiedz Machow tym fajtlapom, jak należy rozwozić rury. Po cztery rury tak, ażeby się wszystkie okazały na miejscu.

— To jest sekret — powiedział Machow i spojrzął na Kowszowa, jak gdyby uprzedzając go. — Niech sami myślą, nie mam zamiaru ich w tym wyręczać!

— Sekret? — roześmiał się Rogow. — U nas teraz zjawia się prywatny przedsiębiorca, indywidualista! Niechaj ci się przyjrzy, nie często spotykam takich w naszym kraju. Czy nie przyjechałeś czasem z Ameryki?

— Nie obrażaj mnie towarzyszu Rogow. Moją ojczyzną jest — Błagowieszczeńsk.

— To znaczy, że nie chcesz nam wyjawiać swojej tajemnicy.

— Nie — spokojnie odpowiedział Machow.

— Jak sobie życzysz. Ale obejdziemy się. Obawiam się tylko, że będzie ci wstyd.

— Nie szkodzi, przeżyje to jakoś...

Aleksy wyjaśnił szoferom pomysł rozwożenia rur „do siebie”.

Nie skończył jeszcze mówić, a wszyscy zaczęli szumieć. Propozycja przypadła do gustu, szoferzy od razu ocenili jej zalety.

— Towarzyszu Rogow, wprowadzajcie już od jutra ten sposób! — krzyknął Sołncew.

— Oczywiście — zgodził się Rogow. Spojrzął na Aleksę i ten zauważył w jego spojrzeniu aprobatę. — Do waszej propozycji towarzyszu Kowszow dodamy jeszcze, że byłoby pożądane wyznaczyć na końcowym punkcie dla przybywających coś w rodzaju premii. Przywieź szoferze rury na miejsce — a otrzymasz nagrodę!

— Szklaneczkę wódki! — krzyknął ktoś.

— Ech, ty pijaku! — zawołał w odpowiedzi Rogow. — A jeżeli was tam przywita dziewczyna z filiżanką gorącej kawy, kanapkami i paczką papierosów — czy to się wam nie podoba?

— Owszem, podoba się. Trzymamy za słowo! — powiedział Machow.

— Ach, to pan, panie indywidualisto? — spojrzął na niego Rogow. — Zapomniałem o was w ogóle. Wydał się więc wasz sekret? I już nie jest więcej nikomu potrzebny! Czy nie jest wam żal?

— Nie! — szczerze powiedział Machow.

— Od jutra wprowadzimy rozwożenie rur według metody inżyniera Kowszowa — powiedział Rogow do Poliszczuka. — Dziś opracujemy z Przybytkowym cały system ruchu oraz obliczenia.

— Zgodzi! — powiedział Poliszczuk.

(D. c. n.)

Budżet poprawy bytu mas pracujących

Budżet na rok 1949, nad którym toczyła się dyskusja w Sejmie, jest budżetem twórczym, budżetem odpowiadającym zadaniom i potrzebom życiowym mas pracujących. Stwierdził to tow. Popiel otwierając debatę budżetową.

Szczególnie ważną cechą budżetu jest, iż mimo wielkich zadań, jakie przed nami stoją w dziedzinie budownictwa, budżet nasz jest budżetem zrównoważonym. A uważa ją jaką poświęcamy finansowej i gospodarczej działalności w każdej dziedzinie życia, przyczyni się do tego, że ani jeden grosz z majątku publicznego nie zostanie zmarnotrawiony.

Na podkreślenie zasługuje też troska w budżecie o poprawę bytu mas pracujących — o powiększenie wydatków na opiekę społeczną i zdrowie, na

fundusz socjalny i wczasy, na kulturę i oświatę. Niewątpliwie podwyżki na te cele mają swoją wymowę.

Tow. Rapaczynski, poświęcając swoje przemówienie na szerszą politykę finansową i charakterystyce zaplanowanych na rok 1949 inwestycji stwierdził, że nasze wydatki bieżące wzrastają w 1949 roku do 328 miliardów czyli o 11 proc., gdy wzrost wydatków inwestycyjnych wynosi 39 proc. (ze 197 w r. ub. do 280 miliardów w r. b.). Oznacza to, że czynimy poważny krok na drodze do wyrównania zacofania gospodarczego kraju. Co więcej wydatki na inwestycje są po raz pierwszy włączone do ogólnego budżetu. Jest to dowodem, iż nakłady inwestycyjne pokrywamy z bieżących dochodów budżetowych, bez zadłużania się na przyszłość.

Czeka nas niewątpliwie wielki wysiłek wykonania zamierzeń budżetowych. Jest on możliwy do osiągnięcia dzięki przeprowadzonym w Polsce reformom społecznym i ekonomicznym, które wyzwoliły twórczą energię narodu polskiego i stały się bodźcem dla najszybszych mas pracujących do zdwojenia wysiłków w budowie Polski sprawiedliwej społecznej, Polski dającej swój wkład w umacnianie dzieła pokoju i postępu ludzkości.

Przemawiali też z trybuny sejmowej inni członkowie Klu-

bu Poselskiego PZPR, tow. Kłuszyńska, Kuroczko i Nieszporek, analizując budżety poszczególnych ministerstw i śledząc w pozycjach wydatków i wpływów, jak praca każdego resortu służy naszej walce o budowę ustroju sprawiedliwej społecznej i zaspokojeniu potrzeb mas pracujących miast i wsi.

Sesja budżetowa zakończona. Dziś już stajemy wszyscy do dzieła realizacji nowych ambitnych zadań, jakie przed nami stawia budżet na 1949 rok.

E. P.

Każdy członek Związku Zawodowego w Łodzi członkiem Powszechnej Spółdzielni Spożywców!

501 nowych sklepów detalicznych — 10 tanich jadalni otwartych będzie w tym roku

1-szy w Polsce Kongres Związków Zawodowych w listopadzie 1945 r. określił wyraźnie swój

stosunek do spółdzielczości, rzucając hasło — „Każdy członek Związku Zawodowego — członkiem Spółdzielni”. Obecnie Komisja Centralna Związków Zawodowych w porozumieniu z Centralną Spółdzielnią Spożywców „Społem” przeprowadza w całej Polsce akcję, mającą na celu ostateczną realizację tego hasła.

Jakkolwiek w Łodzi, w mieście robotniczym, liczba członków Powszechnej Spółdzielni Spożywców przekracza już 165.000, jednakże ta liczba nie obejmuje jeszcze wszystkich ludzi pracy.

Ponieważ Związki Zawodowe w Łodzi liczą 270.000 członków, należy spodziewać się, że akcja Związków Zawodowych przysporzy Powsz. Spółdzielni Spożywców w Łodzi wielu nowych członków. Liczba ich powinna przekroczyć — 200.000.

Z wzrostem członków wzrasta też i obowiązek PSS w kierunku należytego zaopatrzenia tej dużej armii świata pracy oraz takiego rozszerzenia sieci placówek handlu detalicznego, by mogły obsłużyć przede wszystkim robotnicze peryferie. W porównaniu do stanu placówek handlu detalicznego w dniu 1 stycznia 1949 r. — 441, PSS planuje do dnia 31.12.49 r. doprowadzić do 942, tj. uruchomić w roku bieżącym 501 nowych placówek handlu detalicznego.

Placówki te otwarte będą przede wszystkim w odległych dzielnicach miasta.

Aby ułatwić pracę kobietom,

Przegląd prasy stołecznej

Okupacyjne i obecne grzechy hierarchii kościelnej

Krystyna Dąbrowska w „TRYBUNIE LUDU” kreśli na podstawie dokumentów sylwetkę ks. Stanisława Adamskiego, obecnego biskupa Diecezji Kato-wickiej. Wśród wielu kompromitujących duchownego faktów znajdujemy co następuje:

Znalazłam ulotkę, którą ks. Bielik „Pfarrer von Pless”, bo tak się to wtedy nazywało, odczytywał z ambony w dniu 13 września 1939 roku swoim parafianom. Odezwa zaczynała się od słów: „Liebe Christen”, a tłumaczona na polski brzmiała jak następuje:

„Niezmierznie dużo bólu i nieszcześcia spadło w ostatnich dniach na nasze gminy.

Najpilniejszym naszym zadaniem obecnie jest łagodzić i pomóc. Zgodnie ze wskazaniami naszego przewielebnego biskupa i po porozumieniu się z Panem Starostą (mit dem Landrat), stosujemy do wszystkich następującą odezwę. Miłi chrześcijanie, współpracujcie uczciwie z władzami niemieckimi. Dopilnujcie jak do brzy chrześcijanie i obywatele wszystkich ustaw i rozporządzeń niemieckich władz wojskowych i cywilnych. Zajmijcie się spokojnie waszą pracą domową. Ufajcie bezwzględnie organom mianowanym w waszych gminach przez władze niemieckie. Miłi chrześcijanie, słuchajcie przestrogi waszych księży. Wtedy w naszym kraju rodzinnym przyswieci słońce szczęśliwej przyszłości. Pracujcie dla tej lepszej przyszłości. Wszelkomy starania wasze pobłogosławi, a teraz do pracy z Bogiem!”

Pod odezwą podpisanych jest 34 księży, m. in. księża: J. Osiewicz, Fr. Dobrowolski, Niedziela, Fr. Kłizma, Maroszek, Antoni Plewnia, Głaziński, A. Nowak, Wojtek, Janota, J. Wodarczyk.

Tekst odezwy przysłany został z Kurii Biskupiej ks. Adamskiego.

Ksiądz biskup Adamski szedł jednak jeszcze bardziej Niemcom na rękę. Zalecał wiernym podpisywanie volki listy i z własnej inicjatywy zniósł w swej diecezji polskie nabożeństwa, polskie kazania i polskie śpiewy kościelne.

Jacek Wołoski w „Życiu Warszawy” omawia wreszcie stronnictwo stosunku Kościoła do Polski Ludowej. Oto jakie wnioski wyciąga autor w swym obszernym artykule:

Naród polski, w większości swej katolicki, jest poza tym w dużej mierze szczerze i głęboko wierzący.

Kościół — organizacja niezgodna do nauczania i kultury — wiarę — jest otaczany opieką i ochroną przez Polskę Ludową, a mimo że wiarą przez Watykan (podobno nie bez udziału hierarchii kościelnej w Polsce) kon-kordatu, korzysta z praw i przywilejów, jakimi nie cieszy się kler w wielu krajach kapitalistycznych, z Francją, W. Brytanią, a szczególnie ze St. Zjednoczonymi A. P. na czele.

Te prawa i przywileje, które są wyrazem opieki i szacunku, jakim Polska Ludowa otacza uczucia religijne swych obywateli, nie uzasadniają w żadnym wypadku zachowania się części hierarchii i kleru polskiego. Ta większa czy mniejsza część z podstępem sprzymierzonych z Państwem Watykańskim politycznych kół Państwa Watykańskiego innych państw kapitalistycznych lub z własnego natężenia łamie bezceremonialnie przy każdej okazji prawa Polski Ludowej, łamie przy tym niemniej bezceremonialnie szereg praw kanonicznych, zakazujących mordów, spisków, skrytej działalności przeciw legalnym władzom państwowym.

Tak być nie może i tak nie będzie.

W ostatnim oświadczeniu Rząd przeciwstawił swój punkt widzenia na krecię, nie wspólnego z kulturowaniem wiary nie mającą działalności części hierarchii i kleru Rząd stwierdził, iż dalszy bieg wypadków zależeć już będzie wyłącznie od postawy hierarchii kościelnej, która przecież nie musi słuchać szepotu i podstępów kapitalistów z Zachodu i kapitalistów Watykanu, gdyż zgodnie z nauką objawioną i fundamentalnymi prawami Kościoła Katolickiego rządzi na powierzonym jej obszarze „własną powagą, nie zaś jako delegaci Papieża i władza ich jest pasterska i prawidłowa”.

Niech hierarchia kościelna wypowie się, niech zajmie stanowisko, idąc nie za podstępem i gwałtem kapitalistycznego świata, lecz za wskazaniami wiściwej Kościołowi przezornej roztropności.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Złe i dobre strony PZPB Nr 6

Mimo, że współpraca między dyrekcją, Radą Zakładową i aktywnym partyjnym na naszych zakładach układa się dobrze, jednakże mamy jeszcze bardzo wiele do naprawy tak po linii wychowania społecznego, jak i po linii zawodowej. Największym bodźcem na naszych zakładach jest niewłaściwy stosunek niektórych majstrów do swych obowiązków. Biernością swoją przyczyniają się oni do długich postoi, które w tym miesiącu przekraczają 12 proc. wrzucenie godzin, co powoduje zmniejszenie się zarobków robotników i ma ogromny wpływ na podrobie wyprodukowanych towarów.

Bierność ta przyczynia się również do marnotrawienia czasu, surowca i narzędzi produkcji, wywołując rozgoryczenie wśród robotników.

Poza tym ponosimy straty w zużyciu węgla spowodowane nie dostateczną ilością dokładanych zaworów parowych. Brak mosiądzu na grzybki i gniazda oraz brak pakunków, szczególnie zaś gumowych, naraża nas na straty pały i przerwy w produkcji.

Poza tymi ujemnymi mamy na naszych zakładach wiele dodatnich stron.

Od zmiany dyrekcji notujemy duże sukcesy w produkcji. Mianowicie: w III kwartale 1948 r.

nie przekroczyliśmy 70 procent planu, a obecnie na przedział średnioprzedniej wykonywujemy już ponad 102 procent, w tym prędkość 80 proc., braki zaś spadły do 1 proc. Nieobecność w pracy zmniejszyła się siedmiokrotnie, a spóźnienia i przedwczesne wychodzenia należą do rzadkości.

Mamy nadzieję, że zobowiązania podjęte na zebraniu załogi pobudzą biernych do intensywniejszej pracy i 6-ka bawelniana wysunie się na czoło w produkcji i oszczędności.

Korespondent fabryczny PZPB Nr 6
F. Donder

Zakłady Mechaniczne im. Strzelczyka

Wśród zakładów mechanicznych istniejących na terenie Łodzi prym wierz nienawpliwie fabryka im. J. Strzelczyka. Jest to zakład mogący poszczycić się wysoką jakością produkcji i dobrym tempem pracy.

Najdobitniejszym tego dowodem jest miesiąc styczeń. W ciągu tego właśnie miesiąca odlewania nasza osiągnęła rekord w dziedzinie odlewów, przekracza-

jąc poziom przedwojenny produkcji. W ciągu lutego wykonaliśmy szereg nowych odlewów.

Jest to ogromny sukces naszej załogi, wśród której pracują starzy, wytrawni robotnicy, zatrudnieni u nas od kilkunastu a nawet kilkudziesięciu lat. Niedawno uczciliśmy naszych weteranów pracy, tow. Rychlickiego Franciszka z

montażu, Andrzeja Henryka, Kociaka Jana i Rozporę Jana z odlewni. Do jubilatów serdecznie przemówił wówczas dyrektor techniczny, tow. Jung, wręczając im dobrze zasłużone premie pieniężne.

Korespondent „Głosu”
S. K.

Jakie są cele akcji łączności ze wsią „Życie Partii” Nr 2, kwiecień 1949 r.

partijną, nie rozumiejąc, że politycznym celem akcji łączności jest przede wszystkim rozbudzenie nieaktywności samych chłopów, niekierów fabryki prześcigają się w jednostronnej materialnej pomocy dla wsi, nie myśląc o tym, jak wręcz samą wiesć do wspól-pracy.”

W dalszym ciągu referatu tow. Zambrowski oświadcza:

„Nie wolno w akcji łączności tracić z oczu jej celów politycznych: 1) zdobycie dla klasy robotniczej zaufania i autorytetu politycznego zarówno w sprawach politycznych, gospodarczych, jak we wszystkich innych, 2) organizowanie i podnoszenie świadomości mas chłopów, izolacja polityczna kapita-listów wsielskich i innych sił reakcyjnych. Dlatego też co by ekipa robotnicza nie robiła, czy remont ośrodka maszynowego, czy lutowanie garnków, czy też występ artystyczny, musi to być połączone z pewną pracą polityczną i organizacyjną, związaną z zagadnieniami wiejskimi i wzmacniającą nasze siły na wsi.

Nie jest rzeczą przypadkową, że ruch zaczyna się od ośrodków maszynowych. Ośrodek maszynowy to ognisko postępu na wsi i słuszenie klasa robotnicza, zaczynając żywiołowo swój ruch łączności ze wsią, właśnie to ognisko postanowiła uregulować i rozwinąć. Ale trzeba sobie zdać sprawę, że to jest tylko jedna forma, o którą trzeba się za-

cząć, lecz nie wolno się w niej zasklepić.

Mamy w fabrykach orkiestry i seki: zespołów amatorskich. Takie zespoły amatorskie i orkiestry mają nieraz szersze możliwości zainteresowania większej grupy ludności wiejskiej, niż remont w ośrodku maszynowym.

Pomoc w zaopatrywaniu wieś-tłicy, pomoc w działalności spółdzielni gminnej, filii gromadzkiej, pomoc polityczna i organizacyjna. Podkreślamy: pomoc — nie robienie za wiesć, odpowiednie rozpoznanie terenu, stwierdzenie co tam można zrobić siłą mi wsi i jaka jest potrzebna pomoc dla powodzenia podjętej inicyjatywy i uaktywnienia chłopów — oto właściwe zadania akcji łączności.

Fabryka, która ma łączność ze wsią może w ciągu roku 20 razy wysłać tam swoją ekipę. W ramach tych wyjazdów można sobie opracować cały plan działania: w tym planie może się znaleźć raz referat np. o przyjaźni polsko-radzieckiej, raz można sprowadzić jakiegoś prawnika, który udzieli chłopom porad (a wiadomo, że chłopowie zawsze się interesują poradami prawnymi) itp.

Ważne jest organizowanie wzajemnych odwiedzin. Trzeba pokazać chłopom fabrykę; unacznił to im siłę klasy robotniczej, nauczyć ocenić tę siłę i ufać jej.

Trzeba wreszcie planować w całej tej akcji współpracę i po-

moc dla partyjnej organizacji wiejskiej ze strony fabrycznej organizacji partyjnej.”

Jak gdyby ilustrację stosowania w praktyce tych wskazań stanowi zamieszczony w numerze list towarzyszy z Huty Bankowej (woj. śląsko-dąbrowskie), którzy nawiązali łączność z dwoma osiedlami wiejskimi:

„...po przyjeździe do gminy przekonał się, że to nie będzie tylko „opieka” z naszej strony, ale raczej współpraca, w której pomoc ze strony huty będzie stanowiła bodziec do pełniejszego zaangażowania w pracę na terenie Wołoczyna i okolic wiejskich i to nie tylko w ośrodku maszynowym, ale również w dziedzinie zagadnień społecznych, politycznych i kulturalnych.”

„Występ zorganizowany przez nasz zespół w Wołoczynie pobudził tamtejszych towarzyszy do organizowania własnego teatru. Pomogliśmy im urządzić scenę i obecnie przy pomocy organizacji partyjnej i rady gminnej, formują w Wołoczynie własny zespół artystyczny.”

„...Towarzysze z Wierzbic zaproponowali, że wiesć swój zespół amatorski do naszej Huty. Przyjechało 28 chłopów-amatorów z nimi delegaci ZMP i SL. Przedstawienie, jakie urządzili dla naszej załogi, przemówiło towarzyszy z Huty i przedstawicieli delegacji chłopskiej oraz dwudniowy jej pobyt w naszym zakładzie — były doskonałym środ-

kiem spopularyzowania wśród naszych hutników tej akcji.

Przekonał się, że będzie można w Wołoczynie znaleźć towarzyszy, którzy dalej będą czuli walę nad stanem maszyn. Jeszcze przez pewien czas nasza grupa pomoże w pracach remontowych, ale robotę tę przejmą następnie miejscowi ludzie, którzy pozostaną z nami w stałej łączności. Ta perspektywa pozwala nam już teraz nastawić się w dużym stopniu na okazanie towarzyszom pomocy w ich pracy politycznej.”

Szereg dalszych materiałów w numerze poświęconych jest pracy naszych organizacji partyjnych na wsi. Są to artykuły tow. Banasia z Tczewa. („Jak wyobrażam sobie pracę z Komitetami Gminnymi”), tow. Lewi i Barczyka z Wrocławia i Jeleniej Góry, tow. Kraszewskiego o „Ludziach naszej partii w majątku PGR”, tow. Gielo (Wrocław), „Chłopi Mieroszowa dla górników Walbrzycha”, zaś pod sumowaniem i turnusu sekretarzy Komitetów Gminnych w szkołach wojewódzkich zajmuje się tow. Druker.

W numerze znajdujemy również artykuł tow. Blinowskiego o zadaniach fabrycznych organizacji partyjnych w walce o przedterminowe wykonanie planu i w akcji oszczędnościowej i dalszy ciąg artykułu tow. Granas o u-prawnieniach podstawowej organizacji partyjnej.

Poza innymi jeszcze materia-łami czytelnik znajdzie w numerze uchwałę KC naszej partii w sprawie Komitetów Rodzi-cielich.

Głos Kobiet

Kobiety polskie, kobiety kraju, który pierwszy padł ofiarą hitlerowskiej napaści, mają najgłębsze prawo moralne protestować przeciw zakusom anglo-amerykańskich podżegaczy oraz obowiązek stanąć w pierwszym szeregu walczących o utrwalenie pokoju

WALCZYMY O POKÓJ

Deklaracja Zarządu Gł. Ligi Kobiet piętnuje zakusy imperializmu

Dążenia imperialistów anglo-amerykańskich do wywołania zawieruchy wojennej spotkały się z należytych odporem ze strony ludów całego świata. Manifestują swą wolę utrzymania pokoju masy pracujące wszystkich narodów. Obok nich w walce o pokój biorą udział uczeni, artyści, pracobnicy ideowi ludów. Poważną rolę w ruchu światowym na rzecz utrzymania pokoju odgrywają kobiety.

W Paryżu ma być zwołany Światowy Kongres Zwolenników Pokoju. Jednym z jego inicjatorów jest Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet. Kobiety polskie, dla których sprawa pokojowego rozwoju stosunków międzynarodowych jest jednym z najważniejszych problemów dnia dzisiejszego, przyłączają się do akcji Komitetu Inicjatywy Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Zarząd Główny Ligi Kobiet skierował pismo do organizatorów Kongresu, w którym stwierdza, że w imieniu miliona kobiet polskich zrzeszonych w organizacji przyłącza się z całego serca do tej akcji. Dalej czytamy: „My, kobiety polskie, kobiety kraju, który pierwszy stał się ofiarą hitlerowskiej napaści, mamy najgłębsze prawo moralne protestować przeciw zbrodniczym, agresywnym planom amerykańskich miliardów i ich agentów oraz obowiązek stanąć w pierwszym szeregu walczących o utrwalenie pokoju.

Nasze doświadczenia wojenne — to 6 milionów obywateli polskich, pomordowanych w obozach, zasypanych gruzami, spalonych w piecach krematoriów, rozstrzelanych pod murami wsi, stekich naszych miast i wsi. Nasze doświadczenie — to trawą zarosłe rumowiska na miejscu domów rodzinnych, szkół, uniwersytetów, szpitali, fabryk. W imię tych doświadczeń opowiadamy się nieugięcie za pokojem.

Wśród wyrzeczeń i ofiar niezmiernych, nadludzkim zdawałoby się wysiłkiem na nowo wzniesiliśmy nasze domy, dźwignęliśmy z dna rzek zatopione mosty, uruchomiliśmy wypalone ogniem hale fabryczne, zalane wodą kopalnie i zniszczone gmachy uczelni. Nowe zakwitło u nas życie.

W imię tego odrodzonego życia opowiadamy się nieugięcie za pokojem. Nie dopuścimy, by jeszcze raz obrócić w pogorzeliska rozkwitające wsie i miasta przy pomocy jeszcze bardziej „udokonałonych” narzędzi masowej zagłady.

Wiemy, że nasz głos oburzenia, protestu i gniewu odpowiada głosom setek i milionów ludzi na całym świecie. We wszystkich krajach świata jednoczą się potężne siły ludowe, gotowe do walki w obronie pokoju. Wiemy, że siły te są dziś już mocniejsze od sił wrogów ludzkości. Przewodzi im potężny Związek Radziecki, którego armia przyniosła narodom ujarzmionym

przez faszyzm wolność i niepodległość.

Deklarację Zarządu Głównego Ligi Kobiet kończą następujące słowa: „Nie wątpimy, że paryski Światowy

Kongres Pokoju bardziej jeszcze spotęguje wolę ludu do obrony pokoju, że mobilizując setki milionów bojowników pokoju we Francji, Włoszech, Chinach, Indiach,

Ameryce i Anglii, we wszystkich krajach świata, stworzy niezłomną opokę, o którą raz na zawsze rozbiją się złowieszcze zakusy imperialistów. Pokój zwycięży.”

Fakty mówią

Fragment pamiętników Anabelli Bucar

Ostatnio ukazały się w druku pamiętniki Annabelli Bucar, pracownicy ambasady amerykańskiej w Moskwie, w których rozprawiając się z imperialistycznymi kierownikami polityki amerykańskiej autorka zapoznała równocześnie czytelnika europejskiego z obiektywną prawdą o ZSRR. Podajemy poniżej fragment tego pamiętnika, omawiający rolę i stanowisko kobiety radzieckiej.

„Informowano mnie stale na specjalnych kursach, prowadzonych dla pracowników placówek zagranicznych w Departamencie Stanu i później w ambasadzie, że kobiety radzieckie są eksploatowane, że zmusza się je do pracy w fabrykach i przemyśle. A jednak przekonałam się o tym że jedynie w Związku Radzieckim kobiety korzystają z tych praw co i mężczyźni nie tylko na papierze, ale i w praktyce. Jedynie w tym kraju kobiety otrzymują równą płacę za równą pracę i posiadają faktyczną możliwość piastowania najwyższych godności. Nigdzie na świecie nie istnieje tak jak w ZSRR otwarta droga dla kobiet do wykonywania wszelkich zawodów, nigdzie też nie ma tylu kobiet lekarzy, uczonych, artystów, pisarzy i kobiet, które poświęciły się zawodom technicznym.

Zobaczyłam też, że Rząd Radziecki stworzył cały system opieki nad kobietą matką i jej dzieckiem. Pozwala to kobiecie na założenie rodziny i na pracę zawodową nawet wtedy, gdy jest matką drobnych dzieci. Gdy miałam wydać na świat dziecko sama przekonałam się jak wszechstronna i staranna jest ta opieka. W czasie ciąży korzystałam z bezpłatnych stałych badań lekarskich i równie bezpłatnie udzielanych mi leków. Ponieważ w końcowym okresie ciąży chorowałam i nie mogłam wychodzić z domu, by udać się do kliniki, pielęgniarka kliniki systematycznie odwiedzała mnie w domu. Nie tylko ja byłam przedmiotem tej specjalnej troski, zdawało by się troski. Korzystało z niej szereg innych matek, z którymi w tym czasie zawarłam bliską znajomość. W klinice położniczej korzystałam z pomocy lekarskiej, wszelkich leków, pożywienia itp. bezpłatnie. Nie był to przywilej stworzony dla mnie, jest to prawo, z którego korzystają wszystkie matki w Związku Radzieckim.

Czyż w obliczu tych faktów istnieje drugi kraj na świecie, w którym by znaleźć można takie warunki? Kobiety w Stanach Zjed-

noczonych w okresie ciąży, muszą opłacać zarówno pomoc lekarską jak leki oraz przewóz do kliniki położniczej. W szpitalu ponoszą koszty związane z porodem, opłacaniem pożywienia i swego pobytu w klinice położniczej. Nie są to drobne sumy, biorąc przeciętnie, po byt w klinice położniczej kosztował już około 500 dolarów.

Setki rozmów, które przeprowadziłam z kobietami radzieckimi nauczyły mnie, że życie ich nie jest tak puste

i bezmyślne, jak życie zamkniętych kobiet Ameryki, ani tak ciężkie i twarde, jak u robotników i farmerów amerykańskich. Kobiety radzieckie wiedzą, że gdziekolwiek pracowałyby, w fabryce lub na roli, w biurze lub na wyższej uczelni, nigdy praca ich nie jest obiektem wyzysku. Same korzystają z owoców swej pracy, wnosząc równocześnie swój trud w budowę potężnego państwa socjalistycznego.

Chlubna rywalizacja między Łodzią a Warszawą

Współzawodnictwo 1-Majowe Ligi Kobiet

W ubiegłym tygodniu Zarząd Główny Ligi Kobiet w Łodzi podpisał z Zarządem Ligi Kobiet w Warszawie UMOWĘ O WSPÓŁZAWODNICTWIE 1-MAJOWYM. Umowa ta stanowi przed pracownikami społecznymi Ligi Kobiet i całym aktywnym ligowym powołanie do realizacji.

W dziedzinie pracy organizacyjnej Łódź zobowiązała się stworzyć na dzień Święta 1-Majowego 12 nowych kół, oraz powiększyć liczbę członkiń Ligi Kobiet o dalsze 20 tysięcy. Ma zostać wydane wzmocnione pismo oświatowe. Będzie zorganizowanych 10 zespołów czytelnich w kołach ligowych i 3 zespoły czytelnice w świetlicach Ligi Kobiet. Powstanie jeden zespół dramatyczny oraz w każdej świetlicy ligowej utworzony ma być zespół redakcyjny gazetki ściennej. Poza tym na specjalnym kursie dla prelegentek zostanie przeszkolonych 35 kobiet, dodatkowemu szkoleniu będzie poddanych 40 aktywistek kobiecych.

Celem podniesienia akcji czytelnictwa wśród swych członkiń w ramach podpisanego współzawodnictwa, Zarządy Dzielnicowe Ligi Kobiet w Łodzi zobowiązały się do wyposażenia bibliotek w pełne komplety wydawnictw KUK. Poza tym książki z tego wydawnictwa będą rozprowadzane wśród członkiń Ligi. W dziedzinie prac opiekuńczych, prowadzonych przez Zarząd Łódzki Ligi Kobiet, postanowiono zorganizować do dnia 1 maja rady opiekuńcze w powiecie istniejących na terenie Łodzi zakładów opieki zamkniętej.

W mieście, w którym kobiety stanowią w przemyśle 60 procent zatrudnionych, sprawa ich udziału

w we współzawodnictwie pracy wysunęła się na czoło umowy podpisanego między organizacjami kobiecymi Warszawy i Łodzi. Postanowiono dołożyć wszelkich starań, aby jak największa liczba kobiet wzięła udział we współzawodnictwie 1-majowym o przedterminowe wykonanie planu trzy letniego, uwzględniając specjalnie sprawę walki o jakość i oszczędność w produkcji. Ponadto zobowiązano się do objęcia specjalną opieką powstałych na dzień 8.III, w fabrykach Łodzi zespołów współzawodnictwa pracy.

Poza tym Zarząd Łódzki Ligi Kobiet zobowiązał się zmobilizować do szeregów spółdzielczości do dnia 1 maja 25 procent swych członkiń.

W podpisaną między Łodzią a Warszawą umowę o współzawodnictwie pierwszomajowym uwzględniono również sprawę wzmocnienia uczucia Święta Pracy. Kobiet.

Na wszystkich kołach ligowych zostaną przeprowadzone pogadanki, w świetlicach i na dzielnicach zorganizowanych zostanie 35 uroczystych akademii 1-majowych. Powstaną 33 zespoły robotnicze, w skład których wejdą kobiety. Zespoły te prowadzić będą akcje propagandową na wsi.

Jak widzimy, Liga Kobiet w Łodzi zobowiązała się do wytyczenia pracy na wszystkich odcinkach swej działalności. Czasu do zrealizowania tych zadań mamy przed sobą niewiele, uda nam się je wykonać, gdy Zarządowi pomożemy w tych pracach nie tylko wypróbowane aktywistki, ale i wszystkie szeregowie członkinie organizacji. Wyścig, którego celem jest podniesienie siły łódzkiej organizacji kobiecej, nie może być zrealizowany tylko wysiłkiem jednostek. Musi wziąć w nim udział ogół członkiń Ligi Kobiet.

Jak się UBRAĆ



Sukienka jest gładka zapinana z przodu na 3 guziki wykończona kontrafałdą. Zakład dopasowany zapinany na jeden guzik, kołnierzyk



Dzisiaj przedstawiamy naszym Czytelnikom wzory letnich sukienek, kostiumów i sweterka.

Kostium zademonstrowany na pierwszym rysunku uszyty jest z cienkiej jasno szarej wełny. Składa się z dwuszwowej sukni i żakietu. Wszystko uszyte z tego samego materiału.

fantazyjny. Jak widzimy przesadnie wcięte żakiety należą już do przeszłości. Linia w tym roku obowiązuje cechująca prostota.

Na następnym rysunku znajdujemy sportowy kostium, sporządzony z tkaniny kraciastej, odznacza się on daleko posuniętą prostotą kroju.

Pierwsza z sukienek to garsonka uszyta z tkaniny groszkowanej. Przybraniem jej jest ciemny kołnierzyk; z tegoż materiału sporządzone klapy, kieszenie i guziki. Nasze zeszłoroczne suknie letnie są w bieżącym roku przykrótkie. Łatwo je przydłużymy rozszywając spódnicę plisami z odmiennego materiału. Jak to będzie wyglądało widzimy na modelu. Trzecią sukienkę uszyjemy z jedwabiu kwiecistego. Ostatni rysunek przedstawia nam wzór

praktycznego letniego żakietu-sweatera. Taka część odzieży odda nam niewątpliwie usługi w czasie wiosennego urlopu. Żakiet



ten powinien zostać wykonany z jaskrawej włóczki i wtedy stanowiłby idealne uzupełnienie wszystkich letnich sukien.

Kronika Tomaszowa



KOMU WINSZUJEMY

Sobota, dnia 2 kwietnia 1949 r.

Dziś: Franciszka

WASNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Milioja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4

Nie 0,50 kg a 0,25 kg margaryny

Do komunikatu Zarządu Miejskiego, jaki podaliśmy w dniu 30 marca o przydziałach tłuszczu w pierwszej dekadzie miesiąca kwietnia, wkraśli się błąd, który prostujemy:

Posiadacze bonów tłuszczowych kat. R otrzymują na kupon Nr. 4 nie 0,5 kg. margaryny, a 0,25 kg. Przydziały na bonach kat. PR i RD podane zostały bezbłędnie.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Skiermiewice, na nazwisko Sangurski Stefan, Kaczka, Luboszeńska 20. 100-k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Skiermiewice, na nazwisko Magiera Stanisław, Tomaszów Maz. Smutna 31. 88-k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Skiermiewice, na nazwisko Stuszeński Maksymilian, Kaczka, Luboszeńska 3. 93-k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Skiermiewice, na nazwisko Dóheradzki Jan, Tomaszów Maz. Jasna 5. 99-k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź pow. na nazwisko Filipiński Jan, Tomaszów Maz. Wysoka 22. 101-k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź pow. na nazwisko Spala Jan, Tomaszów Maz. Warszawska 15-17. 89-k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź pow. na nazwisko Świątek Walerian Tomaszów Maz. Lipowa 15. 91-k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź pow. na nazwisko Siąkowski Stanisław, Tomaszów Mazowiecki, Ogrodowa 48. 98-k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź pow. na nazwisko Kołodziej Henryk, Tomaszów Maz. Spalska 64. 90-k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź pow. na nazwisko Orłowski Józef, Tomaszów Mazowiecki, Zawadzka 198. 94-k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Końskie, na nazwisko Pękowski Jan wieś Wąwał gm. Uńwel. 87-k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Końskie, kartę rozpoznawczą na nazwisko Brzeżański Józef, wieś Wesola gm. Zajączków. 90-k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Piotrków na nazwisko Lasek Jan, Kaczka, Zamknięta 8. 92-k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Rawa na nazwisko Stefańczyk Stanisław, Kaczka Luboszeńska 5. 85-k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Kielce na nazwisko Podgębniak Aleksander, Tomaszów Maz. Pierackiego 18. 83-k

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU — Łódź, na nazwisko Stepien Stanisław, Tomaszów Maz. 11 Listopada 35. 86-k

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU — Opoczno pow. na nazwisko Wróbel Stanisław, Tomaszów Maz., Wojska Polskiego 1-3. 95-k

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, kartę RKU — Łódź, na nazwisko Siennicki Bronisław, Tomaszów Maz. Szosa Spalska 20. 84-k

ZGUBIONO kartę RKU — Łódź, Milczarek Marian, Tomaszów Maz. Zawadzka 62. 96-k

PZPW Nr 27 podejmują zobowiązania

Plan wykonany zostanie do 15 grudnia — zakłady oszczędzą 15 milionów złotych

O planie oszczędnościowym w PZPW Nr. 27, o przygotowaniach do jego realizacji, a nawet pierwszych krokach zmierzających do wprowadzenia go w życie — pisaliśmy już kilkakrotnie. Stwierdziliśmy, iż na niektórych oddziałach robotnicy podchwyli rzucone hasło oszczędnej gospodarki, na innych są jeszcze niedociągnięcia wynikające z niezrozumienia, a może z lekkiego traktowania tego zagadnienia, przytaczaliśmy wreszcie rozmowy, jakie przeprowadzaliśmy z niektórymi członkami załogi.

Jeszcze nie jest dobrze

Przed dwoma dniami na ogólnym zebraniu załogi ostatecznie przyjęte zostały konkretne zobowiązania.

I powiedzmy sobie szczerze, bez owijania w bawełnę, że trzeba będzie jeszcze wiele pracy i wysiłku — by móc powiedzieć, że zakłady Nr. 27 są zakładami wzorowymi, że w PZPW Nr. 27 jest — dobrze.

Bo, że nie było dobrze, to nie jest żadną tajemnicą. W porównaniu z siostrzanymi fabrykami — PZPW Nr. 28 i 29 — „dwadzieścia siedem” pozostawało w tyle, załoga jako całość, jako kolektyw — była mniej zgrana i mniej zdyscyplinowana.

Była to poważna wina do tymczasowego kierownika fabryki, które przed kilku tygodniami zostało zmienione. I w ciągu tych

kilku tygodni zmieniło się wiele na lepsze, ale jeszcze, powtarzamy, trzeba poważnego wysiłku, by było — dobrze.

Gorzkie słowa

Dużo gorzkich, a prawdziwych słów padło na zebraniu. I to jest dobre. Dobrze jest, gdy robotnicy zaczynają sami mówić tak jak jest, zaczynają wytykać własne zaniedbanie i błędy. Z pewnością te wszystkie sprawy, o których mówili tow. Kabała, ob. Matuszczak, tow. Wieczkiewicz czy tow. Szymańska — ulegną zmianie na lepsze.

A muszą one się zmienić, by przyjęte zobowiązania zostały zrealizowane. Stosunek do pracy, stosunek do produkcji i gospodarki surowcami musi ulec zmianie — by plan oszczędnościowy został w pełni zrealizowany.

Sprawa tkalni

„Jeśli będziemy oszczędzali na każdym oddziale, jeśli będziemy oszczędzali każdy, im więcej, im lepiej będziemy produkowali — tym szybciej dojdziemy do dobrobytu” — mówił tow. Kabała.

Ale równocześnie mówił o innych sprawach. Mówił, że na tkalni dzieje się nie najlepiej. Mówił o poniewierającej się i niszczącej przedzi, o pościąganych i leżących po kątach, po szafach, pod krosnami kłębach przedzi, w które wło-

żona przecież została i praca ludzka i surowiec, za który płacimy grube pieniądze zagranicą.

To samo mówiła tow. Szymańska, która oświadczyła wręcz: „Walące się strzepy przedzi pod maszynami i koło maszyn — to przecież wstyd dla robotnicy!”

Będzie lepiej

I mieli rację ci, którzy o porządkach w tkalni mówili. Miał rację tow. Kabała, gdy jako przykład podał, że przed zebraniem pobierał na tkalni cały koszt odpadków i przedzi leżących po kątach i pod krosnami.

I kiedy patrzyliśmy na twarze robotników słuchających tych gorzkich słów, widzieliśmy, że większość z nich rozumie niewłaściwość podobnego stanu. I że porządku na tkalni z pewnością ulegną radykalnej zmianie. Że ci najlepsi, że świadoma część załogi będzie umiała pociągnąć za sobą wło- kących się w ogonie, będzie świeciła przykładem i uczyła — a z pewnością już w krótkim czasie nie będzie można robotnikom tkalni stawiać żadnych zarzutów.

Brawo przedziałni!

Inna atmosfera panuje na przedziałni.

Nie słyszeliśmy od jej przedstawicieli zarzutów o marnotrawieniu surowca, a zupełnie inne, radosne słowa:

„Wzywam swych współtowarzyszy pracy do współ-

zawodnictwa i bardziej jeszcze wzmoczonej oszczędności” — mówił przewodnik pracy tow. Krzysztofik. „Spodziewam się, że nasz oddział nie tylko nie przyniesie wstydu zakładom, ale będzie jeszcze wzorem dla innych przedziałni!”

I w tych słowach mieścił się cały sens i cała treść zobowiązań, jakie przyjęte zostały w rezolucji. Bo przez współzawodnictwo będzie można przedterminowo wykonać plan produkcyjny, bo przez oszczędność i sumienną pracę, będzie można realizować plan oszczędnościowy.

31 milionów

W referacie wygłoszonym przez dyr. Niekrasza — pa- dały cyfry, jakie PZPW Nr. 27 będą mogły zaoszczędzić w bieżącym roku. Ogólna ich suma zamyka się cyfrą 31.257.260 złotych. Jest to suma bardzo poważ-

na i równocześnie realna.

Wierzmy, że suma ta zostanie w pełni przez załogę zrealizowana. Trzeba będzie wysiłku — to prawda, ale jak już stwierdziliśmy, większa część załogi przepełniona jest świadomością kładozą, rozumie i docenia zadania, stojące przed masami pracującymi.

I oni będą przewodnikami i przewodnikami w realizacji przyjętych zobowiązań produkcyjnych. Plan roczny wykonają do dnia 15 grudnia.

— Dadzą do końca roku ponad plan 20.000 metrów gotowych tkanin.

— Zwiększą ilość I gatunku do 90 procent.

— Zrealizują w pełni plan oszczędnościowy, zamykający się cyfrą 31.257.260 złotych.

Te zobowiązania przyjęli wszyscy. Jednocześnie i wszyscy winni przyczynić się do ich realizacji.

Spółdzielcy nie pozostaną na boku w ogólnym planie oszczędnościowym

Oszczędna praca, oszczędna gospodarka, walka o oszczędność — stała się zawołaniem wszystkich odcinków i gałęzi naszej gospodarki narodowej.

Obok szerokiej akcji oświatowej, prowadzonej od szeregu tygodni — z dniem każdym narastającą szeregi zakładów pracy, instytucji, urzędów i placówek — przyjmujących konkretne zobowiązania, nakreślających sobie plany oszczędnościowe na rok bieżący.

Zagadnieniom oszczędnościowym poświęcono również ostatnie posiedzenie kierownictwa Powszechnej Spółdzielni Spożywców, w którym wzięli również udział przedstawiciele poszczególnych placówek „Powszechnej”.

Po przeanalizowaniu i przedyskutowaniu możliwości oszczędzania zebrani wytyczyli ogólny plan oszczędnościowy, który przeniesiony zostanie do powtórnego przedyskutowania i zatwierdzenia na ogólne zebranie pracowników PSS, jakie zwołane zostało na poniedziałek, dnia 4 bm. godz. 19 do świetlicy przy ul. Zgorzeleckiej.

Nie wątpliwy, że opracowane wytyczne oszczędnościowe nie tylko zostaną

przyjęte przez ogół pracowników, ale poszerzone przez uwagi i wskazówki tych, którzy realizować plan będą w codziennej pracy.

Kto staje

przed Komisją Rejestracyjną

Dziś, dnia 2 kwietnia przed Komisją Rejestracyjną, urzędującą w budynku Straży Pożarnej stają mężczyźni urodzeni w r. 1922 bez względu na ich stosunek do służby wojskowej i ustaloną kategorię zdolności, z wyjątkiem absolwentów szkół wyższych i osób posiadających stopnie oficerskie.

Zgłaszający się do rejestracji obowiązani są przedłożyć posiadane dokumenty, stwierdzające ich tożsamość, wiek, zawód, wykształcenie, stosunek do służby wojskowej i jedną fotografię o wymiarach 3 x 4 cm.

W poniedziałek dnia 4 kwietnia i we wtorek dnia 5 kwietnia — dalsza rejestracja rocznika 1922.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

Światowy Tydzień Młodzieży w Tomaszowie Mazowieckim

Światowy Tydzień Młodzieży obchodzony był uroczysto w całym Tomaszowie Mazowieckim. Wszystkie koła ZMP bądź przeprowadziły, bądź też przeprowadzają specjalne zebrania z pogadankami na temat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Aktywniejsze koła jak np. koło przy Gimnazjum Przemysłowym PZPW zorganizowały specjalne akademie. Na program akademii zorganizowanej przez to koło złożyły się: referat wygłoszony przez członka Prezydium ZM ZMP kol. Wieczorkowski oraz bogata część artystyczna. Ogólnomiejska akademie, zorganizowana przez ZMP, SP i ZHP, odbyła się w niedzielę dnia 27 marca 1949 r. w sali RDK.

Po zagajeniu akademii przez kol. Wieczorkowskiego przewodnictwo objął kol. Antoniewicz, powołując na prezydium tow. Duszyński, II sekretarza KM PZPR i kol. kol. Jankowski, Zawadzkiego, Karpa, Koleczyńskiego, Sowe, Mendryka, Barysia, Tromskiego, Jędrzychowskiego, Zdzie-

cha, Jachowską i Węglińskiego.

Następnie referat na temat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wygłosił kol. Koleczyński. Prelegent podkreślił olbrzymie osiągnięcia SFMD w walce o prawa młodzieży. To przyniosło Światowej Federacji autorytet i popularność zarówno wśród walczącej młodzieży Wietnamu i Grecji, jak i wśród współbudującej ustrój socjalistyczny młodzieży Polski i innych krajów Demokracji Ludowej.

Młodzież całego świata w walce o pokój i pracy będzie wcielać w życie programowe hasło Federacji „Naprzód o trwały pokój”.

Czyja to wina? Kierownictwa? Załogi?...

Absolutnie nie. I kierownictwo zakładu i załoga PFFT Nr. 2 są godne uznania, zdyscyplinowane, świadome swych obowiązków. Robotnicy chcieliby osiągnąć w produkcji jak najlepsze wyniki, co miesiąc, co dzień przekraczać plan produkcyjny, być przykładem dla innych załóg fabrycznych, a tymczasem... realizacja tych zamierzeń jest niemożliwością.

Dlaczego?

Pisaliśmy o tym 16 marca br. Pisaliśmy o perypetiach związanych z remon-

tem maszyny parowej, która uległa awarii w połowie stycznia br. Pisaliśmy o inżynierze, który jechał przeszedł miesiąc do Tomaszowa i nie mógł dojechać.

Nie będziemy tej całej historii powtarzać. Stwierdzimy może tylko jedno, że po ukazaniu się wzmiankowanego artykułu pan inżynier

przyjechał. Przyjechał, obejrzał maszynę, powiedział samo, co dwa miesiące przed nim powiedział komisja techniczna, a więc, że maszyna potrzebuje generalnego remontu i — pojechał.

I znów zaczęły się alarmy, telefony, depesze, bo mimo obietnic — brygada

remontowa nie mogła jakoś się wybrać do Tomaszowa, maszyna, jak stała — tak stoi, a produkcja — „leży”.

Szczytem jednak wszystkiego była odpowiedź, jaką Baza Remontowa przy CZPW. udzieliła zakładom za pośrednictwem Dyrekcji Branżowej w dniu 29 marca.

Powtarzamy słowa odpowiedzi i żądamy wyciągnięcia z niej konsekwencji. Brzmiała ona: „jak czekać na remont tak długo — to można jeszcze poczekać”.

Być może, że panowie z Bazy Remontowej mają czas... Powtarzamy: być może... Ale nie mają czasu robotnicy „dwójki”, którzy chcą pracować, którzy chcą przedterminowo wykonać plan trzyletni! Nie mają czasu i pragną, by dobitnie a zrozumielię wytłumaczono tym wszystkim, którzy zastan, jaki zaistniał, sa odnowiedzialni.

Kto ma czas i kto nie ma czasu

CENNIK OGŁOSZEN

w dzienniku „GŁOS TOMASZOWSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł.
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

TEATR

PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W LODZI

ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia najwybitniejszego dramatopisarza hiszpańskiego Lope de Vega pt. „Pies ogrodnika”.

TEATR „MELODRAM”
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)
Dziś o godz. 19.15 doskonała komedia francuska E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier”.

**PANSTWOWY TEATR
POWSZECHNY**
w Łodzi ul. 11-go Listopada 21
Dziś o godz. 19.15 komedia J. Szaniawskiego „Dwa Teatry” z Karolem Adwentowiczem w roli głównej.

Reżyseria: Irena Grywińska.
Scenografia i kostiumy: Z. Strzelecki.

**TEATR KAMERALNY DOMU
ZOŁNIERZA**
ul. Daszyńskiego 34.

Ostatnie dni komedio-farsy E. Pietrowa „WYSPA POKOJU”.

TEATR „OSA”
Traugutta 1 tel. 272-70

O godz. 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 farsa M. Słomczyńskiego i Z. Wiehlera p. t. „Rycerz Szalony” z A. Dymszą.

TEATR „LUTNIA”
Piotrkowska 243
Dziś i codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI” operetka w 3-ach aktach (4 odsłonach).

**POPULARNY PORANEK
SYMFONICZNY**

W niedzielę, 3 bm., godz. 12.15 (wg. nowego czasu) odbędzie się XXI Poranek Symfoniczny Filharmonii Miejskiej w Łodzi. Weźmie w nim udział jeden z najwybitniejszych flecistów polskich, J. Gurylik, który wykona z tow. orkiestry 2-gi Koncert fletowy Mozarta. Poza tym w programie: Griega: 3 Tańce Symfoniczne, Mozarta: Divertimento i uvertura do op. Euryanta Webera. Orkiestrą dyryguje Bohdan Wodiczko, kapelmistrz Filharmonii Bałtyckiej. Bilety od zł. 33 — sprzedaje kasa Filharmonii (Narutowicza 20) w godz. 10 — 13, w czwartki i piątki ponadto od 16 do 19.

kina

ADRIA — „Zagubione Dni”
BAŁTYK — „Dziubars” i „Puchar Tatr”.

BAJKA — „Rudzielec”
GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 14 „Radziecka Ukraina”.

HEL — (dla młod.) — „Znak Zorro”.

MUZA — „Moja Siostra Eileen”
POLONIA — „Zapomniana Wiosna”.

PRZEDWIOSNIE — „Serenada w Dolinie Słońca”.

ROBOTNIK — „Aliszer Nawoli”
ROMA — „Trzeci Szturm”.

REKORD — dla młodzieży „Czarnodziejskie Ziarno”, dla dorosłych „Na tropie zbrodni”.

STYLLOWY — 1-szy seans dla młodzieży „Dzieci Kpt. Granta” dla dorosłych „Curie — Skłodowska”, SWIT — „Biały Kiel”.

Teodor Dreiser

Tragedia Amerykańska

— Pełna sala, prawda?
Zanim jednak mógł coś więcej powiedzieć, rozległo się jakieś pukanie i głos:

— Proszę się usciszyć! Sąd wchodzi! Proszę wstać!

Umilkł nagle szmer głosów, nastąpiła zupełna cisza. Przez drzwi w głąb wszedł wysoki, czysty mężczyzna w szerokiej czarnej sukni i skierował się szybko ku fotelowi stojącemu za stołem. Spojrzał po wszystkich, najwyraźniej nie widząc nikogo, i usiadł, po czym wszyscy usiedli, prócz jednego starszego jegomościa, który stał jeszcze przy mniejszym stole i wołał:

— Uciszyć się! uciszyć! Wszyscy, którzy mają coś do powiedzenia w sprawie przed Najwyższym Sądem okręgu Cataract, stanu Nowy Jork, niech się zbliżą i uważają. Sąd rozpoczyna posiedzenie!

Po chwili ten sam jegomość powstał znowu i oznajmił:
— Stan Nowy Jork przeciw Clydeowi Griffithsowi. Wówczas Mason powstał ze swego miejsca i odrzekł:
— Wszystko gotowe.

Po czym wstał Belknap i z niezwykłą kurtuazją oświadczył:

— Obrona jest gotowa!
Ten sam jegomość otworzył kwadratową szkatułkę stojącą przy nim, wyjął z niej jakiś papier i wywołał:

— Simeon Dinsmore!

Niski, garbaty człowieczek, o twarzy łasicy, w ciemnym ubraniu, z dziwnie szponiastymi rękami, szybkim krokiem zbliżył się do krzeseł sądowych. Mason zaczął go żywo wy-

82

pytywać, ile ma lat, czym się zajmuje, czy jest kawalerem, czy żonatym, ile ma dzieci i czy uznaje, czy nie uznaje kary śmierci.

Ostatnie to pytanie wzbudziło w nim coś podobnego do urazy, czy też hamowanego wzruszenia, bo zaraz z pewną emfazą odpowiedział:

— Zgłosiłem się tu... z pewnych względów...

Mason uśmiechnął się lekko do Jephsona, który spojrzał na Belknapa, a ten szepnął z ironią:

— I powiadają, że można tutaj sprawę uczciwie prowadzić!

Mason wszakże czuł sam, że ten uczciwy, tylko zbyt gorliwy w swych przekonaniach farmer, zanadto jest surowo uosobiony, więc odezwał się:

— Za pozwoleniem Sądu Najwyższego wylączęm przysięgłego!

Belknap spojrzał pytającym wzrokiem na Jephsona, ten kiwnął potakująco głową, wobec czego zbyt przewidujący przysięgły został wylączony.

Urzednik znów wyjął z pudła drugi papier i wywołał:

— Dudley Scheerline!

Na to wezwanie wstał szczupły, wysoki mężczyzna, jeszcze młody, schludnie ubrany, i zbliżył się do krzeseł. Mason na nowo rozpoczął pytania te same, jakie zadawał poprzednikowi.

Clyde tymczasem, jakkolwiek pomny na przestrogi Belknapa i Jephsona, czuł, jak mu z każdą chwilą krew ucieka, że drętwieje i czuje chłód w całym ciele. Rozumiał doskonale, że całe audytorium jest dla niego wrogo usposobione. Może między tym zwartym tłumem jest ojciec i matka Roberty, może jest i jej rodzeństwo... Patrzył na niego i cieszył się nadzieją, że odpokutuje ciężką swą zbrodnię. A czyżby nie było nikogo z Lycurgusa i Twelfth Lake? Nikt z nich nie skomunikował się z nim ani razu, lecz czyżby nikt nie przyszedł przez samą ciekawość? Może jest Jill

SPORT SPORT SPORT

Dzisiaj we Wrocławiu i Warszawie

rozpoczyna się dwudniowa rewia elity naszego pływactwa



Czołowe pływackie ślaskie
U góry od lewej: Bemówna, Kalatowa i Niedziółka
U dołu: Bemówna i Lisztówna

W dniach 2 i 3 kwietnia od-
będzie się w Warszawie
(w konkurencji męskiej) i we
Wrocławiu (w konkurencji
żeńskej) ogólnopolskie zawo-
dy pływackie o mistrzostwo
hali krytej.

ZAOSTRZONO REGULAMIN

Regulamin obu mistrzostw
przewiduje dopuszczenie do
zawodów jedynie tych zawo-
dników i zawodniczek, którzy
osiągnęli w ubiegłym roku
specjalnie wyznaczone mini-
ma oraz ogranicza start jed-
nego zawodnika tylko do dwóch
konkurencji. Zarówno wysoka
granica minimów, jak i ogra-
niczenie ilości startów mają
na celu ogólne podniesienie
poziomu zawodów, co przy-
czyni się niewątpliwie do u-
skania szeregu wyników, be-
dących sprawdzianem pracy
pływaków w minionym sezo-
nie zimowym.

KOMUNIKAT

Zarząd sekcji piłki nożnej wzy-
wa wszystkich zawodników — piłkarzy
wcielonych do EKS Włókniarz, z
wyjątkiem drużyny ligowej, na
odprawę, która odbędzie się dziś
o godz. 19 w lokalu sekretariatu
ul. Piotrkowska 67.

Zarząd Sekcji

TATRY — „Niecierpliwść Serca”
TĘCZA — „Kłeska Szpiega”
WISŁA — „Obywatel Kane”
WOLNOŚĆ — „Dziubars i „Puchar
Tatr”
WŁÓKNIARZ — „Volpans”
ZACHĘTA — „Nauczycielka bawi
się”.

CYRK NR. 2

codziennie o godz. 19.15 soboty
2 przedstawienia — niedzielę 3
przedstawienia.
Wielkie widowisko atrakcji.

ŁÓDZIANIE DOMINUJĄ W STYLU KLASYCZNYM

Na podstawie licznych im-
prez pływackich w sezonie zi-
mowym można obecnie usta-
lić pewien układ sił wśród
czołowej klasy pływaków pol-
skich i rozstrzygnąć dziedzi-
ny, w których zarysowała się
przewaga jednego okręgu nad
drugim, w zależności od sty-
lu pływania. I tak: okręg ślą-
ski dysponuje w dalszym cią-
gu najlepszymi zawodnikami
w stylu dowolnym, pływacy
okręgu łódzkiego i poznańskie-

go dominują w stylu klasycz-
nym, a styl grzbietowy jest
ciągle domeną zawodników
warszawskich.

LICZYMY NA MŁODZIEŻ

Ponadto należy podkreślić
wybitne postępy, jakie poczy-
niła liczna kadra młodych za-
wodników, z których wielu
stanowi dzisiaj czołówkę pły-
waków polskich. Szereg do-
brych wyników, jakie w cią-
gu ostatniego sezonu uzyskali
młodzi i obiecujący zawodni-
cy pozwala przypuszczać, że

obecne zawody rozegrają oni
między sobą, a „starsza gwar-
dia” zeszłorocznych mistrzów
i rekordzistów Polski nie bę-
dzie w stanie poważnie im
zagrozić.

W KONKURENCJACH ŻEŃSKICH ODMIENNIE

W konkurencjach żeńskich
sytuacja przedstawia się nieco
odmiennie. Na mistrzostwach
nie będzie wielu młodych za-
wodniczek, które nie osiągne-
ły wymaganych, również do-
syc wysokich minimów.

Widzew i PTC wyjeżdżają...

Jutrzejsze spotkania drugiej ligi piłkarskiej

Kalendarzyk rozgrywek drugiej
ligi został częściowo dość nie-
fortunnie ustalony. Tak na przy-
kład w nadchodzącą niedzielę dwie
drużyny okręgu łódzkiego Widzew
i PTC grają na wyjeździe.

Należałoby naszym zdaniem tak
ustalić kalendarzyk, aby jednego
tygodnia jedna drużyna grała u
siebie, a druga na wyjeździe.
PTC ma b. groźnego przeciwni-
ka w Garbarni, która uchodzi za
faworyta obecnych mistrzostw
drugiej ligi grupy północnej. W
każdym bądź razie PTC winno w
Krakowie walczyć ambicie, aby
uzyskać jak najlepszy wynik.

Widzew udaje się do Gwardii
szczecińskiej. Sądymy, że uzyska-
nie dwóch punktów przez łódzian
leży w granicach ich możliwości.
Gdyby nie bramkarz Ciupa z Ra-
domska, Widzew pokonałby nie-
wątpliwie gości ubiegłej niedzieli
— ponieważ bramkarz Gwardii
może być w gorszej formie —
Widzew winien zdobyć 2 punkty.

Ognisko gości u siebie Lubli-
nianka, która poniosła porażkę 0:5
z Garbarnią. Tym razem Lubli-
nianka wyjdzie niewątpliwie z za-
wodów obronną ręką.

Ostrovia ma za przeciwnika
Baurę. Gospodarze stoją na stra-
conej pozycji.

Ciekawie zapowiada się pojedy-
nek Radomiaka z Pomorzaniem.

Co usłyszymy przez radio

12.04 Wiadomości połud. 12.20 Mu-
zyka rosyjska, 12.45 „Rozmawiamy
o wsi”, 13.00 PRZERWA, 14.30 (Ł)
Skrytka Łódz. Rodz. Radiowej,
14.40 (Ł) Piosenki dla dzieci (ply-
ty), 14.55 (Ł) Z łódzkiej prasy,
15.05 (Ł) Komunikaty, 15.10 (Ł)
WOLNOŚĆ — „Dziubars i „Puchar
Tatr”,
15.25 (Ł) „Pocztą Wujka Polka”,
15.30 (Ł) Chwila muzyki z płyt, 15.30 Audy-
cja słowno — muz. dla dzieci, 16.00
DZIENNIK POPOŁUD. 16.15 „Ze
szkoły powszechnej — na wyższą
uczelnię”, 16.30 Audycja świetli-
cowa, 16.45 (Ł) „Przy sobocie po
robocie”, Transmisja z Państw.
Zakł. Przem. Baweln. Nr. 1 w Ło-
dź, 17.45 Drugi dziennik popołud-

Widzew i PTC wyjeżdżają...
Więcej szans na zdobycie punktów
posiada Pomorzanie, jednak gdy
Ciupa w bramce gospodarzy tak
łędzie bronili jak z Widzewem w
Łodzi — możliwe, że zespoły po-
dzielią się punktami.

Co nam jutro przyniosą

4 mecze o mistrzostwo kl A?

Kalendarzyk rozgrywek o mi-
strzostwo klasy A okręgu łódz-
kiego w piłce nożnej przewidu-
je tylko jeden mecz w Łodzi.

EKS Włókniarz i B spotka
się z kolejnymi łódzkiemi. Nie
znany formy ZZK, śmiemy jed-
nak twierdzić, że ambicją kole-

W grupie południowej zmierza
się: Naprzód ze Skrą, Polonia (Prze-
myśl) z Baildonem, Rymer z Cheł-
mkiem, Tarnovia z Polonią świni-
cką oraz Paławag z Gwardią kłę-
lecką.

W grupie północnej zmierza
się: Naprzód ze Skrą, Polonia (Prze-
myśl) z Baildonem, Rymer z Cheł-
mkiem, Tarnovia z Polonią świni-
cką oraz Paławag z Gwardią kłę-
lecką.

Preludium do wyścigu Praga-Warszawa

ŻS „Gwardia” organizuje w
dniu 24 kwietnia na zamkniętym
obwodzie w Parku Paderewskie-
go międzynarodowy wyścig kolar-
ski o puchar prezesa Zrzeszenia
gen. Konarzewskiego.

Zawody odbędą się w konku-
rencji indywidualnej i drużyno-
wej. Dyslans wyścigu wynosi
100 km. Organizatorzy wystali
zaproszenia do Związków Kolar-
skich: Węgier, Czechosłowacji,
Rumunii i Bułgarii. Zawody bę-

dą ostatnią próbą przed między-
narodowym wyścigiem Praga —
Warszawa, który, jak wiadomo,
rozpocznie się 1 maja w stolicy
Czechosłowacji.

Uwaga piłkarze ZKS „Spójni”

Kierownictwo Sekcji Piłki Noż-
nej Związku Klubu Sportowe-
go „Spójnia” w Łodzi, podaje do
wiadomości czynnych zawodników
Sekcji, że poczynając od niedzieli
3 kwietnia 1949 r. rozkład trenin-
gów na boisku Klubu w Parku Lu-
dowym przedstawia się następują-
co:

Poniedziałki: III drużyna i junio-
rzy, godz. 17 — 19.30.

Wtorki: I i II drużyna godz. 17
— 20.00.

Czwartki: III drużyna i juniorzy
godz. 16 — 18.00.

Czwartki: I i II drużyna godz.
18 — 20.00.

Treningi będą się odbywały pod
kierownictwem Ob. Chojackiego
Stanisława, a wyznaczeni do po-
szczególnych grup zawodnicy, obo-
wiązani są do przestrzegania go-
dzin treningowych.

Dotyczy oficjalny ŁÓZPN-u

Komunikat Kapitana Sportowego Nr 1

1. Podaje się do wiadomości,
że:
w dniu 6 kwietnia w środę o godz.
16 na boisku miejskim w Zgierzu
odbędzie się zawody treningowe.

Reprezentacja Okręgu — team
Boruta — Włókniarz niżej wymie-
nieni zawodnicy stawiają się o godz.
15.30 w szatni w Zgierzu u Kapita-
na Sportowego:

EKS Włókniarz — Włodarczyk,
Łuc I, Urban, Pietrzak, Patkole,
Janeczka, Łącz, Baran, Hogen-
dori,

Widzew — Musiał, Słaby,
PTC — Matloch, Miller,
Concordia — Jedzejczak,
Tomaszowianka — Komar,

ZZK Ł. — Koczwski,
Spójnia — Kraszewski.

Na kierowników sekcji piłki no-
żnej Boruta i Włókniarz nakłada
się obowiązek ustalenia najlepsze-
go zespołu.

Za punktualne stawienie się wy-
żej wymienionych odpowiedzialni
są kierownicy sekcji poszczególnych
klubów.

Zawodnicy winni posiadać: bu-
ty, getry, skarpetki, oraz ochra-
niacze, Koszulki i spodenki dla re-
prezentacji Okręgu dostarczą
ŁÓZPN, dla teamu — Włókniarz.

Dzisiejsze imprezy

Piłka ręczna: sala YMCA, za-
wody o mistrzostwo siatkówki
drużyn klasy B godz. 18-ta; kon-
kurencja męska AZS — TUR,
konkurencja żeńska PKS — AZS,
konkurencja męska Włókniarz
Zgierz — Metalowiec, konkur.
żeńską PKS — Zryw, konkur.
męską Boruta — PKS, PKS —
Widzew.

Boks: sala przy ul. Daszyńskie-
go 54, zawody o drużynowe mi-
strzostwo w klasie B okręgu łódz-
kiego, godz. 19-ta Energetyka —
Filmowiec.

GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu
i Wojewódzkiego Komitetu
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej

Redaguje:
Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa”.
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 68, III p.

Druk:
Zakłady Graficzne R. S. W.
„Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17,
tel. 206-42.

Telefony:
Redaktor naczelny: 216-14
Zastępca red. naczel.: 218-0
Sekretarz redakcji: 218-22
Sekretariat ogólny: 222-24
Dział partyjny: 222-25; 224-25
wewn. 10

Dział korespondentów
robotniczych i chłop-
skich oraz redaktorów
gazet ściennej: 219-42

Dział mutacji: 218-11
Dział męski i sport.: 254-21
wewn. 8 i 11

Dział ekonomii: 222-20
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31; 156-81

Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja: 260-42

Dział ogłoszeń: 111-50
Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50

albo Gertruda, albo Tracy Trumbull? Może Wynnette Phant
z bratem? Ona też była w obozie, gdy go aresztowano...

Mysla przebiegł wszystkich, których poznał w tym ro-
ku, a którzy może chcieliby zobaczyć, jak jest poniżony, nę-
dny, samotny i oskarżony o tak okropną zbrodnię? Uwie-
rzał bez zastrzeżeń w tego strasznego zamysłu nie wiedząc i
nie dbając nawet o to, ile przecierpiał, ile przeżył obaw
i niepokoju, jakie było jego położenie, gdy Roberta nie
chciała go uwolnić od siebie. Czyż domyślano się, jak bar-
dzo kochał Sondre i jakie ta miłość miała dla niego znacze-
nie? Nie ich to nie obchodzi i nie ciekawi są nawet, jak
się z tego usprawiedliwił...

Tak, musi za radą swych obrońców siedzieć spokojnie,
uśmiechać się, patrzeć swobodnie i każde spojrzenie odpie-
rać z dumą.

Obejrzał się za siebie i naraz uczył przeszywający ból
w sercu. Boże! kto to? Cóż za podobieństwo!... Na jednej z
ław pod ścianą siedzi jakaś dziewczyna... żywy obraz Ro-
berty! tak... tak, to pewnie jej siostra, Emilia, o której czę-
sto mówiła... Ale jakież wrażenie! Serce mu prawie zamar-
ło. A może to Roberta... Przeszywa go swymi upiornymi,
wszystko już widzącymi oczyma! Kolo niej druga dziew-
czyna, też podobna nieco do niej, a dalej starszy mężczyz-
na... ojciec Roberty. Tak, to ten sam pokraczny starzec, któ-
rego już raz widział przed drzwiami jego farmy. Patrzył
przenikliwymi, zmęczonymi oczami, mowiącymi wyraźnie:

— Ty, zbrodniarzu! morderco!

Kolo niego drobna, wątła kobiecina o łagodnej cier-
piącej twarzy. Zamglone, wypłakane oczy utkwiła w tre-
nicach Clyda i natychmiast cofnęła je z wielkim bólem,
lecz bez nienawiści.

O, jakie okropne, jakie nędzne jest jego położenie!
Serce mu trzępotało w piersiach, ręce się trzęsły.

D-036079

(D. c. n.)